

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

w sprawie **M. B.**

uniewinnionego od czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 kwietnia 2025 r.,

zażaleń prokuratora i uniewinnionego

na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 stycznia

2025 r., sygn. akt So 19/22,

w przedmiocie kosztów procesu,

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

1. **zmienić pkt 1 zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz M. B. tytułem zwrotu opisanych w tym orzeczeniu wydatków - 27.934,20 zł;**

2. **zmienić pkt 1a. postanowienie przez ustalenie, że należność z tytułu ustanowienia obrońcy w postępowaniu przygotowawczym i sądowym wynosi 25.200 zł;**

3. **zmienić pkt 1b. postanowienia przez ustalenie, że należność z tytułu zwrotu kosztów podróży, tj. kosztów przejazdu i opłat parkingowych wynosi łącznie 2.734,20 zł;**

4. **utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie w pozostałej części.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2023 r., sygn. akt So 19/22, Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił płk. rez. M. B. od zarzucanego mu czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i wskazał, że na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez prokuratora, Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 7 marca 2024 r., I KA 18/23, utrzymał w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji, a kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa. W dniu 26 czerwca 2024 r. do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek uniewinnionego o zwrot poniesionych przez niego w toku całego postępowania kosztów, a w szczególności kosztów pomocy prawnej w wysokości 28.782 zł (do wniosku dołączono fakturę wystawioną przez kancelarię prawniczą). W piśmie tym wskazano, że koszty ustanowienia obrońcy są niezależne od poniesionych przez wnioskodawcę kosztów przejazdu i noclegu (ich wysokość nie została sprecyzowana). Postanowieniem z dnia 11 lipca 2024 r., Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 12.600 złotych tytułem zwrotu wydatków na ustanowienie w sprawie jednego obrońcy i nie uwzględnił wniosku w pozostałym zakresie. Orzeczenie to zaskarżone zostało zażaleniem wnioskodawcy, w którym zakwestionowano zasadność limitowania wysokości zwrotu kosztów poniesionych na ustanowienie obrońcy z wyboru. Postanowieniem z dnia 6 listopada 2024 r., I KZ 44/24, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu orzeczenia podano, że:

- brak jest jakichkolwiek podstaw do limitowania odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu rekompensowania przez uniewinnioną stronę wydatków na ustanowienie jednego obrońcy w sprawie, co oznacza potrzebę zasądzenia zwrotu rzeczywiście poniesionych wydatków,

- Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że wniosek o zwrot poniesionych wydatków dotyczył jedynie kosztów ustanowienia obrońcy, bowiem z treści wniosku

wynika, że jego autor domagał się także zwrotu pozostałych kosztów, w tym kosztów dojazdów na rozprawy czy też noclegów; brak skonkretyzowania wniosku nie uprawniał Sądu do jego nierozpoznania bez uprzedniego wezwania wnioskodawcy do jego uzupełnienia.

W toku ponowionego postępowania, zarządzeniem z 22 listopada 2024 r. wezwano wnioskodawcę do sprecyzowania złożonego wniosku z zwrot kosztów poprzez wykazanie wysokości tych kosztów i udokumentowanie ich stosownymi dokumentami bądź oświadczeniami (wskazano przy tym, że chodzi o koszty dojazdów do sądu i noclegów (k – 716). W odpowiedzi na zarządzenie, wnioskodawca w piśmie, które wpłynęło do Sądu w dniu 9 grudnia 2024 r. wskazał, że domaga się zwrotu:

- udokumentowanych kosztów ustanowienia obrońcy,

- 3162,50 zł z tytułu zwrotu kosztów przejazdu samochodem (wnioskodawca wskazał, że jeździł do W. i z W. do miejsca swego zamieszkania 11 razy, łącznie 22 przejazdy na odległość 2720 km, przy zastosowaniu ryczału za jeden kilometr przewidzianego dla jego pojazdu w wysokości 1,15 zł,

- 5.000 zł z tytułu spadku wartości pojazdu związanego z jego eksploatacją,

- 179,30 zł z tytułu opłat za miejsca parkingowe.

Wnioskodawca podkreślił nadto, że nie posiada żadnych rachunków za noclegi, zatem nie wnosi o zwrot kosztów z tego tytułu.

Zarządzeniem z dnia 11 grudnia 2024 r. wezwano wnioskodawcę do wykazania odpowiednimi dowodami rzeczywistych kosztów przejazdu, kosztów eksploatacji pojazdu oraz kosztów parkingów. W odpowiedzi na zarządzenie wnioskodawca podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, do którego dołączył oświadczenie potwierdzające rodzaj i wysokość poniesionych wydatków.

Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2025 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz wnioskodawcy:

- 28.782 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu przygotowawczym i sądowym,
- 146,70 zł tytułem zwrotu opłat parkingowych (łącznie 28.928,70 zł – pkt 1) a) i b) postanowienia),
- w pozostałym zakresie wniosku nie uwzględnił.

W uzasadnieniu orzeczenia podano, że Sąd orzekający w sprawie „za trafną uznawał tę linię orzeczniczą istniejąca w tego typu sprawach, z której wynika, że w wypadku obrony z wyboru (...), Sąd nie ma prawa modyfikować kwoty zwrotu wynagrodzenia za pomoc prawną wynikającej z umowy zawartej w sprawie między oskarżonym a jego obrońcą przez zastosowanie kryterium niezbędnego nakładu pracy obrońcy i charakteru sprawy, ale zasądzona kwota nie może przekroczyć wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) górnej granicy, wyznaczonej dla danej sprawy sześciokrotności stawki minimalnej”, jednak w rozważanej sprawie zasądzono zwrot wydatków z przekroczeniem tej granicy ze względu na związanie zapatrywaniem prawnym wyrażonym przez Sąd Najwyższy, w opisanym wcześniej postanowieniu kasatoryjnym. Nadto przyznano wnioskodawcy zwrot z tytułu opłat parkingowych związanych z jego stawiennictwem w organach procesowych w toku postępowania. Sąd wywiódł także, że wnioskodawca nie wykazał rzeczywistej wysokości kosztów związanych z przejazdami na czynności procesowe (brak jest podstaw do stosowania ryczału) oraz kosztów związanych z utratą wartości pojazdów. Ustalono przy tym, że na czynności procesowe wnioskodawca przyjeżdżał do W. dziewięciokrotnie, zatem, w związku z tym, obniżono należność z tytułu opłat parkingowych.

Postanowienie to zaskarżone zostało zażaleniami prokuratora i wnioskodawcy.

Prokurator wskazał, że zaskarża orzeczenie w części dotyczącej pkt 1a zasądzającego na rzecz wnioskodawcy 28.782 zł tytułem wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem obrońcy z wyboru w postępowaniu przygotowawczym i

sądowym na niekorzyść wnioskodawcy i zarzucił na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k.:

„I. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, tj. art. 626 § 2 k.p.k., a także art. 632 pkt 2 k.p.k., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu na rzecz M. B. kwoty 28.782 zł brutto z tytułu zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy, tj. kwoty wykraczającej poza maksymalną stawkę określoną w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, podczas gdy wysokość kosztów procesu związanych z udziałem obrońcy lub pełnomocnika będącego adwokatem, zasądzanych w sprawie karnej od Skarbu Państwa lub przeciwnika procesowego na rzecz strony, której racje zostały w procesie uwzględnione, jest limitowana wysokością rzeczywiście poniesionych kosztów i zgodnie z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie nie może przekroczyć sześciokrotności stawki minimalnej,

II. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, tj. art. 92 k.p.k. i art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 98 § 1 k.p.k., polegającą na pominięciu wynikających z akt sprawy istotnych okoliczności faktycznych oraz określonych w art. 15 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) przesłanek, które winne być brane pod uwagę przy określaniu wysokości opłaty za czynności adwokackie i nie wyjaśnieniu w uzasadnieniu postanowienia przesłanek, którymi kierował się Sąd przy ustaleniu wysokości przyznanej M. B. kwoty 28.782 zł brutto z tytułu zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy”.

W związku z tymi zarzutami skarżący wniósł o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W zażaleniu wnioskodawcy nie sformułowano konkretnych zarzutów, w sensie procesowym, jasne jest jednak, że skarżący kwestionuje opisane orzeczenie, w części, w której nie uwzględniono jego żądania i powtarza argumenty, które

wyłożył w pismach adresowanych do Sądu pierwszej instancji. W szczególności uważa, że przysługuje mu zwrot wyliczonych kosztów przejazdu oraz należności z tytułu spadku wartości pojazdów, którymi dojeżdżał na czynności procesowe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie prokuratora jest częściowo zasadne w związku z zarzutem podniesionym w pkt I. Drugi z zarzutów jest całkowicie niezrozumiały, bowiem Wojskowy Sąd Okręgowy jasno przecież wywiódł, że choć uznaje to stanowisko za nietrafne, to jest procesowo związany zapatrywaniem prawnym wyrażonym przez Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu wcześniejszego zażalenia wnioskodawcy, w którym wskazano, że M. B. przysługuje zwrot kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru w pełnej wysokości wynikającej z faktury. Stanowisko to słusznie zostało zakwestionowane w pkt I zażalenia. Stosowanie do art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. do kosztów procesu należą uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia jednego obrońcy lub pełnomocnika. Z art. 632 pkt 2 k.p.k. wynika, że w razie uniewinnienia oskarżonego, w sprawach z oskarżenia publicznego koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Oznacza to, że w realiach niniejszej sprawy Skarb Państwa winien wnioskodawcy zwrócić koszty ustanowienia jednego obrońcy. Wysokość kwoty zwracanej przez Skarb Państwa z tytułu poniesionych kosztów ustanowienia w sprawie jednego obrońcy – jest jednak limitowana. Wynika to przede wszystkim z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. 2024.1564), w którym przyznano Ministrowi Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, uprawnienie do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiących podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich, wskazując przy tym, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w ust. 3 tego przepisu, lecz nie przekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawartością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy adwokata (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2020 r., IV KK 268/19). Zatem, to już ustawodawca przewidział wprowadzenie regulacji kształtującej granice zwrotu przez Skarb Państwa kosztów obrony poniesionych

przez oskarżonego. Co więcej, w rozporządzeniu wydanym na podstawie wspomnianego upoważnienia ustawowego znajdują się konkretne przesłanki mające stanowić pomoc przy określaniu wysokości zwracanych wydatków związanych z działaniami ustanowionego obrońcy. Co do zasady, stosownie do § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. 2023. 1964 ze zm.), wysokość opłaty należnej obrońcy w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy, ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy – przy uwzględnieniu takich okoliczności występujących w realiach sprawy, jak: 1) niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu; 2) wartość przedmiotu sprawy; 3) wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie; 4) rodzaj i zawartość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2021 r., II KK 36719, z dnia 30 października 2017 r., WO 14/17 i z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 1/11). Stanowisko Sądu Najwyższego w tej mierze jest utrwalone i nie ma podstaw do jego zmiany. Oznacza to, że rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji narusza wskazane regulacje, ponieważ przekracza sześciokrotność opłaty minimalnej, którą należy wyliczyć w rozważanej sprawie. Zabiegu takiego dokonano w uzasadnieniu postanowienia Wojskowego Sądu Okręgowego z dnia 11 lipca 2024 r., w którym wskazano, że owa opłata minimalna, biorąc pod uwagę postępowanie przygotowawcze, postępowanie sądowe przed sądem pierwszej instancji, prowadzone na kilku terminach oraz postępowanie odwoławcze, wyniosła 4.200 zł,

co po przemnożeniu przez 6 daje 25.200 złotych. Kwota ta mieści się w należności wynikającej ze złożonej przez wnioskodawcę faktury. Zauważyć dodatkowo trzeba, że czynione przez prokuratora zastrzeżenia związane z nakładem pracy obrońcy i charakterem sprawy, sugerujące miarkowanie wynagrodzenia, są całkowicie nieuprawnione. Sprawa toczyła się przed Wojskowym Sądem Okręgowym, a więc sądem wyższego rzędu. Obrońca uczestniczył w postępowaniu od fazy postępowania przygotowawczego, w pierwszej instancji sprawę rozpoznawano na sześciu terminach rozprawowych, a nadto pełnomocnik procesowy wnioskodawcy trzykrotnie zapoznawał się z materiałami niejawnymi. Czynności te wiązały się bez wątpienia z dużym nakładem pracy i niczego w tej mierze nie zmienia fakt, że wnioskodawcy postawiono tylko jeden zarzut.

W zaistniałej sytuacji, uwzględniając częściowo zażalenie prokuratora, należało zmienić pkt 1a zaskarżonego postanowienia poprzez obniżenie przyznanego na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w sprawie do 25.200 złotych.

Zgodnie z przywoływanym już wcześniej przepisem art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. strona ma prawo do zwrotu uzasadnionych wydatków. Należności przysługujące stronie w związku z jej udziałem w postępowaniu przyznaje się w wysokości przewidzianej dla świadków (art. 618j k.p.k.). Do uzasadnionych wydatków zaliczyć należy bez wątpienia koszty przejazdu strony w związku z udziałem w czynnościach procesowych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że konieczność wykazania poniesienia takich wydatków obciąża stronę. W realiach niniejszej sprawy wnioskodawca uczynił zadość temu obowiązkowi. Wojskowy Sąd Okręgowy przyznał przecież wnioskodawcy zwrot kosztów parkingu ustalając, że parkował on samochód dziewięciokrotnie. Konsekwencją tego ustalenia musi być przyjęcie, że dziewięciokrotnie przyjeżdżał od do W. na czynności procesowego i dziewięciokrotnie wracał do swojego miejsca zamieszkania, co zresztą wynika z oświadczenia wnioskodawcy. Jest faktem, że M. B. nie przedstawił żadnych rachunków, czy faktur wskazujących na koszty związane z zakupem paliwa, czy innych elementów niezbędnych do odbycia przejazdu. Jednak, w ocenie Sądu

Najwyższego, jego oświadczenie, wskazujące na poniesione koszty z odwołaniem się do ryczału wynikającego z przywołanych przez niego regulacji, a nawiązujących do treści art. 618a § 2 k.p.k., jest wystarczające z punktu widzenia określoności żądania. Warto przy tym zaznaczyć, że ryczałt ten – odnoszący się do kosztów podróży – obejmuje nie tylko koszty paliwa, ale także koszty eksploatacji pojazdu. W konsekwencji, przyjmując, że wnioskodawca osiemnastokrotnie pokonał odcinek o długości 125 km, a koszt przejazdu za jeden kilometr wynosi według ryczału 1,15 zł, to należność z tytułu zwrotu kosztów przejazdu wynosi łącznie 2.587,50 zł.

Na koniec zauważyć należy, że Sąd pierwszej instancji trafnie powiązał kwestię zwrotu kosztów przejazdu z udziałem w czynnościach procesowych, a nadto słusznie wywiódł, że wnioskodawca w żadnej mierze nie wykazał zaistnienia dodatkowych kosztów związanych z eksploatacją pojazdu (jak zaznaczono już wcześniej, efektywnie koszty te ujęte zostały w zastosowanym wyżej ryczałcie służącym do obliczenia kosztów przejazdu).

Kierując się powyższym orzeczono jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]